

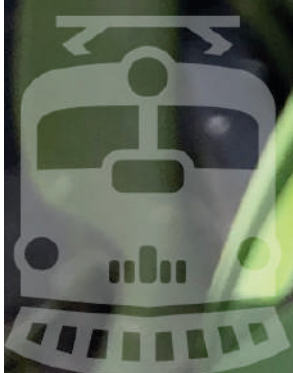


I Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie



KOMOTYWA

- Wywiad z Profesorem Michalcem
- Nominacje do Marysiek
- Przekazanie władzy w samorządzie



WIOSNA 2023

Słowo od redakcji

Nareszcie witamy wiosnę! "Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną," jak to pisał Kazimierz Wierzyński. No, może nie do końca - zimno i brzydka pogoda nadal nam towarzyszą, jednak nie zmienia to faktu, że wiosną świat od razu jest piękniejszy. W naszym liceum także wiele ekscytujących wydarzeń - wybory do Marysiek i samorządu, turniej szachowy, drzwi otwarte... Zapraszam do czytania i do usłyszenia w edycji letniej!

*Redaktorka naczelna
Lilianna Lech*

Spis treści:

- 3 W oparach pytań
- 4 Parasolki
- 5 Wiem, co mówię...
- 6 Przepisy na wiosnę
- 7 Kącik poetycki
- 8 Jak się uczą nasi sąsiedzi
- 9 Ciekawostki biologiczne o człowieku
- 10 Dlaczego lubię...
- 13 Nominacje do Marysiek
- 14 Przekazanie władzy samorządu
- 16 Wypowiedzi maturzystów
- 17 Wiosenny zawrót głowy
- 18 Działo się



fot. Beatrycze Hołowiecka

W oparach pytań z profesorem Michalcem

Od 1 września 2022 roku mamy zaszczyt pracować z profesorem Adamem Michalcem - naszym nowym informatykiem! Oto krótki wywiad zapoznawczy:

- Dzień zaczynam od...** porannej toalety
Na bezludną wyspę zabrałabym... dobrą książkę
W wolnym czasie... zajmuję się moim hobby
Mój sport to... turystyka piesza i rowerowa
Marzę o... moje marzenie jest głupie, ale mam nadzieję je spełnić
Lubię w sobie... wszystko oprócz moich wad
Najbardziej denerwuje mnie... bezmyślność użytkowników ruchu drogowego
W innych ludziach cenię... uczciwość
Moja ulubiona książka to... kryminały Joe Alexa
Mój autorytet to... mój ojciec
Praca dla mnie to... przyjemność zarobkowania
Ulubione danie to... flaczki
Lubię swoją pracę za... możliwość pracy z młodymi ludźmi, co powoduje, że sam czuję się młodo
Boję się... dużych wysokości i ciasnych pomieszczeń
Muzyka, której słucham najczęściej to... rock
Uwielbiam... zupę owocową
Jestem dobry w... arkuszu kalkulacyjnym
Nie umiem sobie odmówić... nie ma niczego takiego
Moje życiowe motto to... miej serce i patrzaj w serce



fol. Wioletta Lis

1. Skąd pomysł, żeby zostać nauczycielem?

W jednej z poprzednich prac dużo uczyłem, a koleżanka z pracy stwierdziła, że mam cierpliwość do tego zawodu. I tak zostałem nauczycielem.

2. Co Pani najbardziej ceni w swoim zawodzie, a co powoduje, że uciekłaby Pani ze szkoły?

Cenię za to, że robię to co lubię i jeszcze mi za to płacą ☺. Uwielbiam pracę z komputerami a uczniowie dostarczają mi nowych wyzwań.

Zawsze miałem trudności z ocenianiem i dokumentacją – nadmiar biurokracji zniechęca mnie do działania.

3. Jak ocenia pani pracę z młodzieżą z młodzieżą?

Lubię słuchać i obserwować jak młodzi pracują przy komputerach. Od młodzieży czerpię inspirację do działania. Cieszy mnie gdy mogę prowadzić zajęcia po partnersku (dyskutując), a nie w formie wykładu.

Parasolki

artykuł Profesor Wioletty Lis

Parasolki, parasolki dla dorosłych i dla dzieci!

Parasolki, parasolki, kropla przez nie nie przeleci!

Parasolki, parasolki, parasolki bardzo tanie!

Parasolki, parasolki, proszę brać, panowie, panie!

Ten refren popularnej w latach 60-tych śpiewała Maria Koterbska z towarzyszeniem zespołu Filipinki/

Parasol kojarzy się większości z deszczem. Został jednak stworzony, by chronić przed słońcem. „Parasole” w języku włoskim dosłownie znaczy para + sol czyli przeciw słońcu. Z kolei parasole od słońca kojarzą nam się nieodmiennie z plażą. Skąd zatem się wziął? Jaka jest jego historia?

Źródła wiodą nas do starożytnego Egiptu, gdzie podobno był znany około 4000 tysięcy lat temu, w Chinach pojawił się ok. 400 r. n. e. i nie miał automatycznego mechanizmu do otwierania i zamykania. Ten powszechny dziś przedmiot, praktyczny aczkolwiek zwyczajny, w początkach swego istnienia służył wyłącznie klasie wyższej, np. w Chinach był oznaką dostojęstwa. Klasa wyższa rzadko trudziła się, zatem i od noszenia parasola nad głową dostojnika byli osobni niewolnicy. Trzeba jednak pamiętać, że pierwsze parasolki nie były tak łatwe w obsłudze, jak obecne. Współczesne parasole wykonane są z nieprzemakalnej tkaniny, ich szacowni przodkowie byli z jedwabiu, natłuszczonego papieru, bogato zdobione. Podobno parasolki od deszczu króla Francji, Ludwika XIII były z jedwabiu, a te chroniące przed słońcem koronkowe. Ale np. w Wielkiej Brytanii parasol uznano za wynalazek zupełnie niegodny mężczyzny, a zwłaszcza gentlemana. W XIX wieku dokonął się podział na parasole męskie (od deszczu) i damskie (od słońca).

Składany mechanizm parasola wynalazł Jean Marius w Paryżu w 1715 r. ale metalowy mechanizm powstał w Wielkiej Brytanii w 1852 r., jego autorem był Samuel Fox, założył przedsiębiorstwo, które pręźnie działało w Sheffield do 2008 roku. Obecnie produkcja przeniosła się do Chin. Niestety, Samuel Fox nie opatentował swego wynalazku. Zrobił to William C. Carter w Stanach Zjednoczonych.

Na koniec coś dla poliglotów.

Hiszpan w razie deszczu weźmie parapas, Portugalczyk guarda-chuva, Anglik umbrella, Niemiec Regenschirm, Czech slunecnik (od słońca) lub destnik w razie deszczu , Chorwat suncobarn i kisobran (gdy pada), Duńczyk paraply, Litwin sketis, Fin sateenvarjo, Francuz parapluie - spolszczona propozycja parapluj nie przyjęła się.



fot. Pixabay



fot. Marianna Lech

Wiem, co mówię...

artykuł Profesor Wioletty Lis

Czy odplacić komuś pięknym za nadobne to dobrze czy źle?

Nadobny znaczyło dawniej 'piękny, urodziwy' i zwykle było określeniem kobiecej urody. Do dziś w użyciu pozostaje żartobliwe wyrażenie płeć nadobna i zwrot odplacić komuś pięknym za nadobne, który ma charakter ironiczny, znaczy bowiem 'odwzajemnić komuś złym zachowaniem zło, którego się przedtem od tej osoby doznało'.

Zatem, warto wiedzieć, że kiedy ktoś nam mówi, że odplaci nam pięknym za nadobne, to raczej nie wróży dla nas niczego dobrego.

Co to znaczy smalić cholewki i czy każdy może to robić?

Wyrażenie „smalić do kogoś cholewki” oznacza staranie się chłopaka o względy dziewczyny. Pochodzi z dawnych czasów, kiedy chłopak, chcąc odwiedzić pannę w dni świąteczne i niedziele celem oświadczenia się, ubierał się elegancko. Zakładał wtedy białą koszulę i buty z cholewami za łydkę, (czyli kozaki), które wcześniej smalił, czyli opalał w ogniu - tak, by przybrały ciemniejszą barwę i wyglądały czyściej.

Synonimami do związku frazeologicznego „smalić cholewki” są wyrażenia: „iść w koperczaki”

Wyraz koperczaki jest dziwny w polszczyźnie. Wydaje się związany z rzeczownikiem koper, ale to tylko pozór. Niektórzy etymolodzy wiążą go ze słowem kopertać się 'przewracać się'. W XVIII wieku wyraz koperczaki (używany także w liczbie pojedynczej) oznaczał podskoki, koziołki i inne żywe ruchy. Potem, tylko w liczbie mnogiej, ograniczył się do oznaczania zalotów (znaczenie to miał też wcześniej). W koperczaki można uderzać, sunąć, iść, posuwać, puszczać się. Wszystkie te czasowniki łączą się także ze słowem zaloty. Kiedyś używano słowa koperczaki również na oznaczenie komplementów.

Źródło: Poradnia Językowa PWN



Szyszki

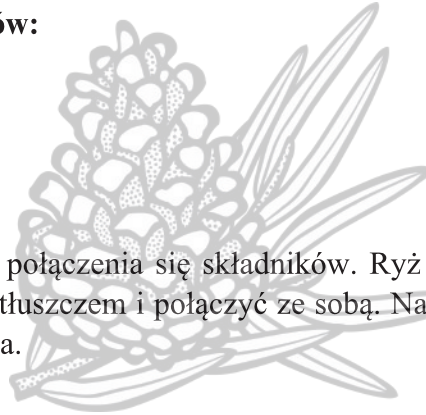
przepis Julity Dudy

SKŁADNIKI na 22 sztuki po 20 gramów:

25 krówek
100 gramów margaryny tortowej
100 gramów ryżu preparowanego

PRZYGOTOWANIE:

Krówki wraz z margaryną rozpuścić do połączenia się składników. Ryż preparowany wsypać do miski. Do ryżu wlać gotową mieszaninę krówek z tłuszczem i połączyć ze sobą. Następnie uformować kulki po 20 gramów w kształt szyszki. Przekąska gotowa.



Leśny mech

przepis Zosi Leszczyńskiej

SKŁADNIKI

Ciasto

- Mąka - 300g
- 4 Jajka
- Szpinak mrożony lub świeży - 450g
- Cukier -200g
- Proszek do pieczenia - 1,5 łyżeczki
- Olej -200ml

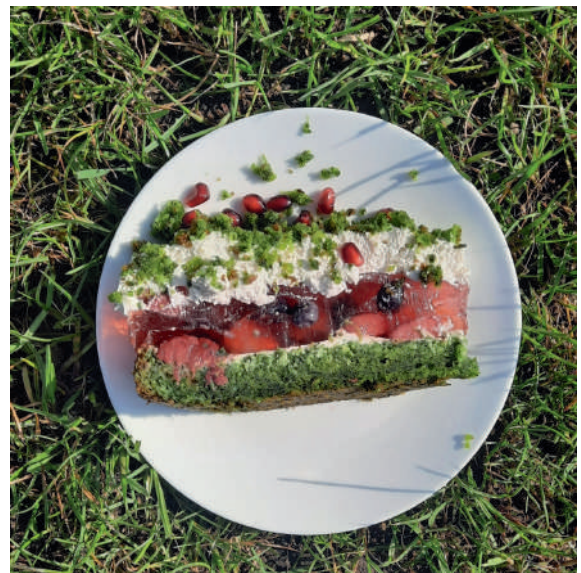
Krem

- Serek mascarpone - 250g
- Śmietanka 30% lub 36% - 400ml
- Cukier puder - 2 łyżki
- Żelatyna - 1 łyżeczka
- Cukier waniliowy lub aromat waniliowy
- Galaretka - 2 opakowania
- Owoce (pod galaretkę i na wierzch ciasta)

PRZYGOTOWANIE

Szpinak odsączyć, jeżeli jest mrożony to najpierw rozmrozić i potem odsączyć, a jeżeli świeży to najpierw zmielić i potem odsączyć. Do szpinaku dolać połowę oleju i zblendować aby szpinak jeszcze bardziej się rozdrobnił. Jajka zacząć ubijać i stopniowo dodawać do nich cukier by powstał jasny puch. Do ubitych jajek dolać resztę oleju i wcześniej zblendowany szpinak i wszystko wymieszać. Mąkę przesiać z proszkiem do pieczenia i dodać do masy. Masę wlać do formy i piec w piekarniku nagrzanym do 175°C przez 40-45min. Po ostudzeniu ciasta odkroić górę a dół ciasta posmarować cienką warstwą serka mascarpone. Położyć na dół ciasta owoce, wylać galaretkę i wstawić do lodówki, żeby galaretka stężała. Do miski wlać mocno schłodzoną śmietankę, mascarpone, cukier puder i aromat lub cukier waniliowy. Całość zacząć ubijać na wysokich obrotach. Do ubitego kremu dolać rozpuszczoną w małej ilości wody żelatynę. Krem wyłożyć na ciasto, posypać pokruszoną odciętą górą ciasta i ułożyć na tym owoce.

Smacznego :)



fol. Zofia Leszczyńska

Kącik poetycki

Oczy szkliste,
Oh, w te mgliste odbicie wciąż
się wpatruję.

Spojrzeniem jednym, tak jakby życie swe ratuje,
Albowiem są mi one wszystkim.
Oceanem, który otula mnie uściskiem bliskim, gdy pływam.
Tym, co natchnieniem mnie napawa, niebem, na którym ptak jeden samotnie lata.

Bać się latać — nie ma po co, ptak się nie boi.
Bowień oczy szkliste, co i niebo błękitne — oazą są wszelkich spokoju.

— Anastazja

Paradoks ciemności

Tylko ciemność widzi
te najjaśniejsze myśli moje,
ciemność słyszy
ciszę najcichszą w moim sercu,
ciemność milczy
łkaniem mojej duszy
Póki nie zasną

- Paulina



fot. Zuzanna Roggenbuck

Jak się uczą nasi sąsiedzi - Czechy

artykuł Profesor Wioletty Lis

Edukacja w Czechach zorganizowana jest inaczej niż w Polsce.

Różnice dotyczą m.in. organizacji edukacji, kształcenia zawodowego czy egzaminu maturalnego. Czeskie szkoły są autonomiczne, a system oświatowy jest zdecentralizowany. Na podstawie wytycznych Ministerstwa Szkolnictwa, każda szkoła w Czechach przygotowuje własny szkolny program nauczania. Poszczególne szkoły mają

również wolną rękę, jeśli chodzi o wybór podręczników, a nauczyciele – metod nauczania.

W naszym kraju obowiązek szkolny trwa do ukończenia szkoły podstawowej, a obowiązek nauki do 18 roku życia. Obowiązek

szkolny trwa w Czechach 9 lat – od 6. do 15. roku życia. Szkoła podstawowa w Czechach jest obowiązkowa.

Naukę rozpoczynają w niej

dzieci 6-letnie, a kończą 15-latkowie. Szkoła podstawowa trwa o rok dłużej niż w Polsce, bo ma 9 klas.

Pierwszy stopień szkoły podstawowej, w którym większość lekcji

prowadzi jeden nauczyciel, trwa 5 lat. Dzieci w wieku od 6 do 11 lat uczą się języka czeskiego, języka obcego, matematyki, a w kolejnych latach dochodzą nauki ścisłe, geografia, historia, sztuka, muzyka, wychowanie fizyczne oraz rękodzieło.

Po ukończeniu pierwszego stopnia szkoły podstawowej, czyli po V klasie, uczeń może przenieść się do ośmioletniego gimnazjum. Jest to odpowiednik szkoły średniej I stopnia o obniżonym poziomie. Ci, którzy kontynuują naukę w szkole podstawowej, po ukończeniu jej drugiego etapu, mogą kontynuować naukę w szkołach średnich II stopnia.

Jeśli uczeń planuje zdawać maturę, będzie chodził do szkoły średniej przez 4 lata. W przypadku, kiedy nie planuje podchodzić do tego egzaminu, może ukończyć naukę o rok wcześniej. Matura uprawnia absolwentów do

rozpoczęcia studiów. Jeśli uczeń jest zainteresowany zdobyciem konkretnego zawodu, ma do wyboru różne typy placówek. Nauka w nich trwa cztery lata i kończy się egzaminem maturalnym.

Czescy uczniowie podobnie jak my rozpoczynają rok szkolny 1

września i kończą jak my – pod koniec czerwca. Maja więcej ferii niż polscy uczniowie, bo oprócz świątecznych mają jeszcze ferie jesienne i wiosenne. Po odliczeniu wakacji, świąt i ferii możemy dowiedzieć się, że Czesi spędzają około 180-190 dni w szkole. Czeska lekcja ma też 45 minut.

System oceniania w Czechach składa się z pięciostopniowej skali, gdzie 1 jest oceną najwyższą, a 5 najniższą. Nie mają oceny dopuszczającej, zatem:

1 – celująca

2 – bardzo dobra

3 – dobra

4 – dostateczna

5 – niedostateczna

Studia w Czechach są bezpłatne dla osób, które wybiorą kierunek na uczelni państwowej z czeskim językiem wykładowym. W przypadku innych języków należy liczyć się z dość wysokimi kosztami.

Źródła: <https://strefaedukacji.pl/jak-wyglada-edukacja-w-czechach-czy-czesi-rowniez-zdaja-mature-dlaczego-ciesza-sie-gdy-dostana-jedynke/ar/c5-17112167>

<https://policealna.gowork.pl/blog/jak-wyglada-system-szkolnictwa-w-czechach-etapy-system-oceniania-rok-szkolny/>

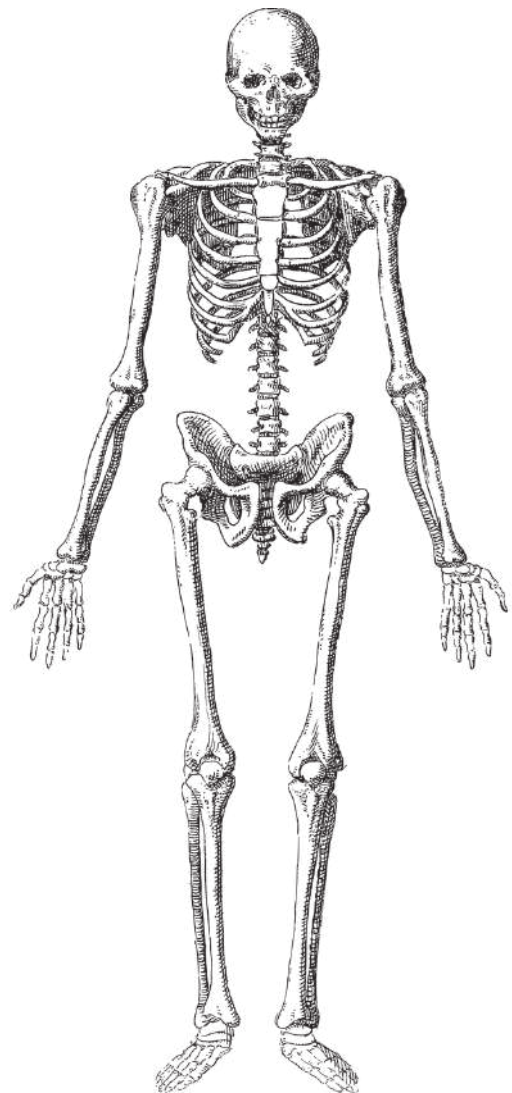
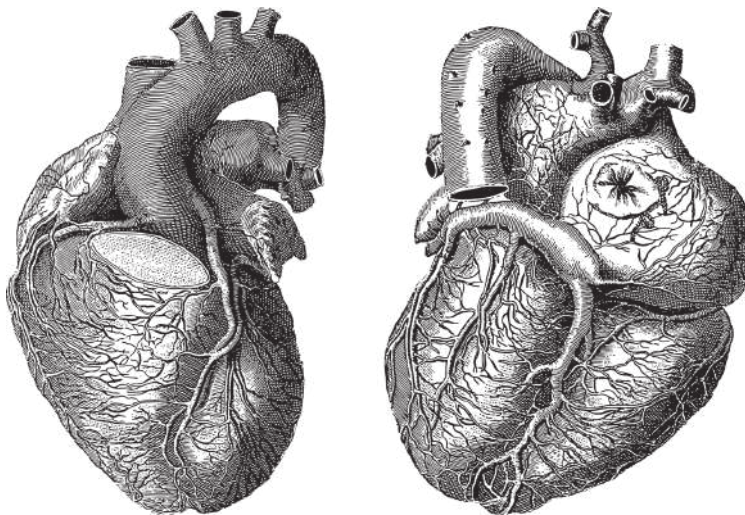
Ciekawostki biologiczne o człowieku

Człowiek ma jakieś pojęcie o swojej anatomii, studenci medycyny i lekarze znają ją dogłębnie. Postęp medyczny jest na imponującym poziomie. A jednak!

Czy wiesz, że...

- Ludzka szyja zawiera tyle samo kręgów szyjnych co szyja żyrafy
- Włos może utrzymać ciężar około 3 kg
- W ciągu dnia podczas oddychania pobieramy 2 miliony litrów powietrza biorąc 23 tysiące oddechów
- Jeden gram ludzkiego DNA przechowuje tyle informacji co 6000 miliardów płyt CD
- W ciągu życia przesypiamy średnio 24 lata
- Każdego dnia spada nam z głowy około 80 włosów
- Ludzkie serce jest tak silną pompą, że potrafiłoby wyrzucić krew na wysokość 3 piętra
- Zrobienie jednego kroku wymaga pracy 200 mięśni
- Skład chemiczny łez jest różny w zależności od ich przyczyny, np. we łzach emocjonalnych jest więcej magnezu i prolaktyny
- Poprzez zwiększoną pracę mózgu spalamy najwięcej kalorii.

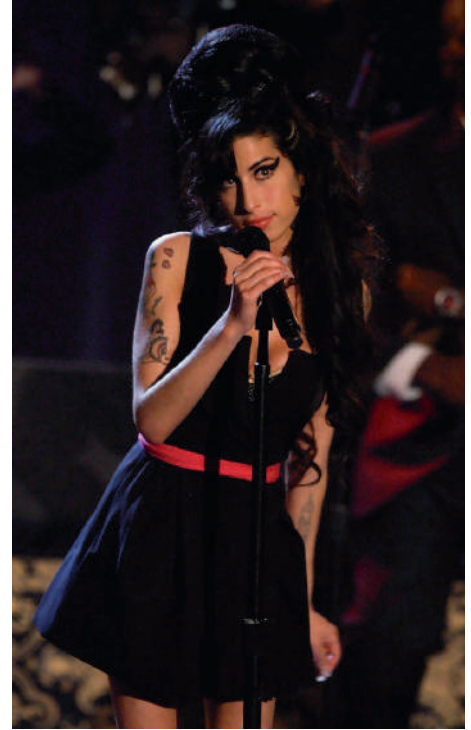
Źródło: MobileMed.pl / wszib.edu.pl Amanda Chawińska



Dlaczego lubię...

Amy Winehouse

Każdy z nas posiada jakiegoś idola. Autorytetem może być wielki uczyony, działacz społeczny, aktor, pisarz. Jednak w moim przypadku jest to piosenkarka, a jest nią Amy Winehouse. Kobieta tragiczna z wspaniałym głosem; kobieta, która borykała się z uzależnieniem od narkotyków i alkoholu; kobieta, która kochała nade wszystko. Stała się kultową postacią dla popkultury i wpłynęła na wielu artystów swojego pokolenia. Jej twórczość wpłynęła na mnie. W jej tekstach odkryłem pewne cierpienie, którego jak dotąd nie znałem. Jej drugi, a zarazem ostatni album studyjny „Back To Black” jest dla mnie najważniejszym albumem, którego słuchałem. Niestety nigdy nie usłyszę na żywo z jej ust żadnej piosenki. Piosenkarka zmarła w 2011 roku, dołączając tym samym do „Klubu 27”. Jej życie nigdy nie było usłane różami. Wielu ludziom wydaje się, że stoczyła się przez sławę, lecz się mylą. W piosence „Rehab” opowiada o tym jak chciano ją oddać na odwyk, lecz Brytyjka nie chciała. Za życia była w burzliwym związku, który miał na nią negatywny wpływ. To przez swojego byłego męża zaczęła brać twarde narkotyki.



Stosunki z rodzicami nie były najlepsze czego przykładem może być skąpstwo ojca piosenkarki. Uważam, że można wiele opowiadać o tej artystce, ale na pewno nie można jej odmówić tego, że była szczerą, pogodną, skromną, a przede wszystkim profesjonalną. Obejrzałem wiele występów z jej udziałem i za każdym razem byłem zaskoczony jej tłem emocjonalnym podczas koncertów. Jej głos sprawia, że zaczynam zastanawiać się z jakim bólem ona musiała walczyć. Brak jej w dzisiejszych czasach jest stratą dla świata, lecz jednak na zawsze pozostanie w moim sercu i nic tego nie zmieni.



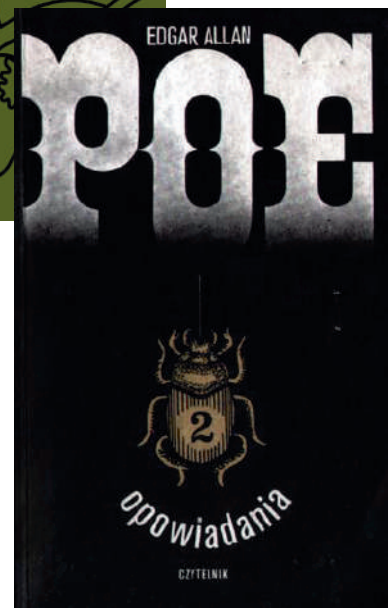
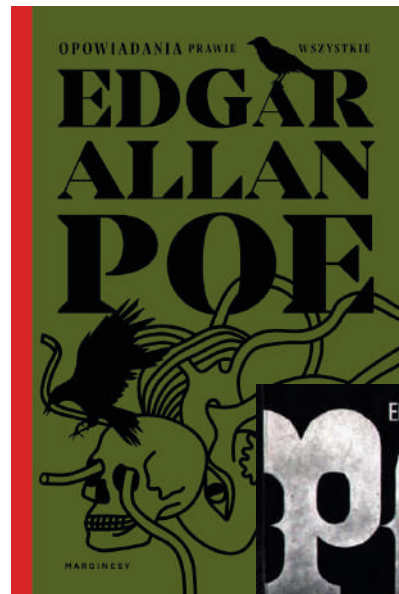
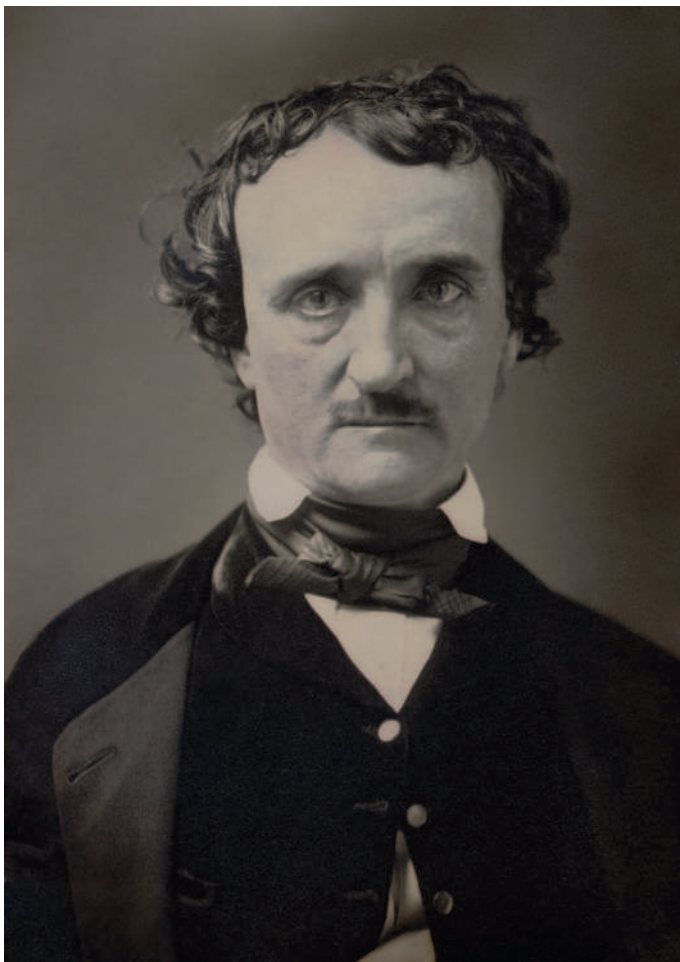
Jakub Witkowski

Dlaczego lubię...

Edgar Allan Poe

Jak to się zaczęło? W 2019 roku spotkałam się z wieloma popkulturowymi nawiązaniem do utworów Poe. Tematyka szybko mnie zainteresowała, ponieważ od lat pochłaniam wszelkie utwory o tematyce kryminalnej i horroru. Okazja do przeczytania pierwszego dla mnie opowiadania nadarzyła się w klasie drugiej – przy okazji omawiania utworów z epoki romantyzmu omawialiśmy „Złotego żuka”. Potem czytałam powieść wizualną „Murders of Budapest”, w której znalazłam nawiązania do prozy Poe, ale też do Agaty Christie (której jestem wierną czytelniczką). Te doświadczenia zaowocowały tym, że kupiłam tom 39 opowiadań A.E. Poe. Mam już za sobą ich lekturę, aby przedłużyć przyjemność obcowania z tekstem, robiłam przerwy w czytaniu. Przekazywanie na raz wszystkiego nie przyniosłoby mi satysfakcji. Chciałam powoli delektować się czytaniem, przemyśleć pewne kwestie. Tajemniczość, groza, zagadka, piękny język – to urzekło mnie w tych opowiadaniach. Do moich ulubionych należą: „Metzengerstein”, „Zagłada domu Usherów”, „Studnia i wahadło”, „Przedwczesny Pogrzeb”, „Skradziony list”, „Złoty żuk” i jeszcze parę innych. Miłośników grozy, zagadki i szczególnej atmosfery w literaturze gorąco zachęcam do sięgnięcia po twórczość A.E. Poe.

Zuzia Urbańska



Dlaczego lubię...

Team Cherry

Zamiast o jednej osobie napiszę o drużynie, bo Team Cherry składa się z trzech przyjaciół - Ariego Gibsona, Williama Pellena oraz Jacka Vine'a. Wśród graczy Team Cherry jest dosyć kultową nazwą, mimo że pojawili się na scenie gamingowej stosunkowo niedawno, ponieważ zadebiutowali dopiero w 2017 ze swoją grą Hollow Knight. Jest to gra typu metroidvania inspirowana takimi klasykami jak Metroid czy Zelda. Gra spotkała się z pozytywną krytyką oraz stosunkowo szybko sama została zaliczona do klasyków - ma wielkie grono fanów, aktywne fora internetowe, a na dodatek w tym roku doczekamy się sequelu - Silksong!

Gra urzekła graczy swoją grafiką, klimatem oraz ścieżką dźwiękową - wszystkie te elementy są dopracowane do perfekcji. Aż trudno pomyśleć, że mała grupa przyjaciół była w stanie zrobić hit, jakim jest Hollow Knight. Osobiście muszę powiedzieć, że to ścieżka dźwiękowa odgrywa największą rolę - bezbłędnie uchwytuje melancholijną i tajemniczą, ale także pełną nadziei naturę gry. Grafika także jest czarująca - wszystkie postaci są robakami, jednak mimo tego mają dopracowane charaktery oraz są bardzo łatwe do polubienia - nawet główny bohater, który jest niemy!

Podsumowując, to naprawdę inspirujące, że Team Cherry zrobiło tak świetną grę, a obecnie pracują nad (możliwie) jeszcze lepszą. Hollow Knight gorąco polecam każdemu - nawet osobom, które zazwyczaj nie grają w gry. Warto, z każdego powodu - bogatej fabuły, atmosfery, muzyki, satysfakcjonujących mechanik gry czy grafiki.

Lilianna Lech



Nominacje do Marysiek

Piękna tradycją naszego liceum jest uroczystość wręczania Marysiek absolwentom. Statuetka, będąca symbolem naszej patronki, przyznawana jest w sześciu kategoriach. W pierwszym etapie każda klasa maturalna nominuje kandydatów do poszczególnych kategorii, następnie zdjęcia nominowanych z cytatem, który wybrali wystawione są w formie wystawy na I piętrze szkoły. W dniu, w którym odbywa się wybór do SU społeczność szkolna głosuje też na Maryśki. Ukoronowaniem tego przedsięwzięcia jest gala Marysiek, podczas której mamy naszą liceralną "noc oskarów". W tym numerze zamieszczamy nazwiska nominowanych maturzystów. W numerze letnim podamy zwycięzców.

WSZYSTKOZAŁATWIACZ

- Zuzanna Klóska
- Ola Jackowska
- Matylida Łuczon

NAJWIĘKSZY TALENT

- Jakub Witkowski
- Laura Żeromska
- Maria Kasińska

MISTRZ CIĘTEJ RIPOSTY

- Franciszek Muzioł
- Anna Adamczyk
- Maja Siciara

DUSZA TOWARZYSTWA

- Stanisław Sendłak
- Oliwia Łosoś
- Matylida Łuczon

POMOCNA DŁOŃ

- Zuzia Wiśniewska
- Oliwia Arendt
- Julia Kaleta

CHAMPION SPORTU

- Maja Pawlak
- Agata Kaźmierowska
- Maja Tomków



fot. Lilianna Lech

Przekazanie władzy samorządu

wypowiedź Laury Żeromskiej

Działanie przez 3 lata w Samorządzie Uczniowskim było dla mnie wspaniałym doświadczeniem i masą szczęśliwych momentów, których nigdy nie zapomnę.

Cudownie oglądało się Wasze uśmiechnięte twarze gdy wchodziliśmy z torbą cukierków, a także zmagania najmłodszych, gdy przełamywali swoje licealne obawy podczas otrzęsin.

Staraliśmy się, by czas, który spędzicie w szkole nie był tylko stresującą nauką do matury, ale także rozrywką, bo przecież każdy musi czasami odpocząć.

Nowemu Samorządowi życzę przyjemnej współpracy, zapału i chęci, których nigdy za mało.

Dzisiaj swój tytuł przekażę Danielowi Gwizdowskiemu. Mam nadzieję, że w nowej roli poczujesz się jak ryba w przyjemnej wodzie i płynięcie pod prąd nie będzie dla ciebie ciężkim zadaniem.

Choć po corocznych wyborach szkolna rodzina ulegała zmianom, nigdy nie zawiodła swoich/jej członków. Z tego miejsca chcę bardzo podziękować Panu Ireneuszowi Brewce, który co roku z nami działa, wspiera, i który wytrzymał ze mną przez 3-letni czas mojej działalności w Samorządzie, wam moja droga rodzino za wspólny czas i działanie, nigdy nie zapomnę pysznych pierogów zrobionych przez Zuzię i Maję, a także wszystkim obecnym na tej sali, bez których istnienie samorządu nie miałoby sensu.

Dziękuję.



fot. Marcin Przystawski

Przekazanie władzy samorządu

wypowiedź Daniela Gwizdowskiego

Witam wszystkich!

Witam Dyrekcję, grono pedagogiczne, cały personel szkoły oraz was drodzy uczniowie. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy mi zaufali i oddali na mnie głos. Jestem wdzięczny, że dzięki Wam mogę dumnie reprezentować stanowisko przewodniczącego samorządu. Będąc w samorządzie miałem okazję przyglądać się pracy ówczesnej przewodniczącej Laurze Żeromskiej i obiecuję wam, że zrobię, co w mojej mocy, żeby wykonać tę pracę tak dobrze, a nawet lepiej. Pragnę także podziękować wszystkim, którzy ze mną tworzyli skład poprzedniego samorządu. Laura, uważam że należą ci się na prawdę duże oklaski. Zasilałaś skład samorządu przez aż 3 lata, co nigdy wcześniej nie udało się nikomu. Jesteś zarówno wspaniałą koleżanką jak i szefową. Maja i Zuzia, wam przede wszystkim pragnę podziękować za wasze zaangażowanie i serce, jakie zawsze wkładałyście w swoją pracę. Zawsze mogliśmy na was liczyć, pierwsze rwałyście się do pracy i wykonywałyście ją bardzo sumiennie. Marcin i Miłosz, wywiązywaliście się ze swoich obowiązków równie sumiennie jak reszta składu samorządu, ponadto te najlepsze i najtrafniejsze pomysły zawsze trafiały od was i nawet na ostatnią chwilę potrafiliście znaleźć rozwiązanie i wyjść z każdego problemu z twarzą. Emilia, Maria i nieobecny niestety dzisiaj Olek - są to osoby, które również przysłużyły się do tak sprawnej organizacji i miłej atmosfery w samorządzie. Od samego początku widziałem, że są w samorządzie z pasji. Przejmowali się każdym wydarzeniem i pilnowali, aby wszystko było dopięte. Ostatni, lecz wcale nieodstający od reszty jest Tomasz, który, na co dzień jest cichy i niepozorny w rzeczywistości jest na prawdę pracowitą osobą. Nowe korony, które dzisiaj mamy na sobie to też jego zasługa. Działa prężnie bardzo zarówno w szkole jak i poza nią. Szczególne podziękowania także dla Pana Profesora Ireneusza Brewki, który prowadził nas przez ten rok w tak świetny sposób. Uczył i pokazywał jak to powinno wyglądać i pilnował, aby wszystko działało jak należy. Dziękuję wam wszystkim za ten rok pracy, wspólną organizację dyskotek i wydarzeń dla społeczności tej szkoły. Z częścią będę miał okazję jeszcze współpracować i myślę, że jako przewodniczący z nowym składem samorządu postaramy się zmienić jeszcze więcej i spełnić wszystkie wasze oczekiwania.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję.



Wypowiedzi maturzystów

Czas spędzony w naszej szkole to dla mnie pasmo wzlotów i upadków. Przeżyłam kilka gorszych chwil, m.in. wiele miesięcy nauki zdalnej, podczas której brak mi było kontaktu z innymi ludźmi oraz motywacji i siły do pracy. Jednak większość moich wspomnień skupia się na tych dobrych chwilach, takich jak wycieczka klasowa na Mazury, gra w łyżeczki, której nauczył nas pan Brewka, liga geograficzna, do której dzielnie przygotowywała nas pani Polanin, wielogodzinne próby walca, ułożonego na pięć dni przed studniówką, spędzanie przerw razem z przyjaciółmi i wspólne jedzenie śniadania przy akompaniamencie szkolnego gwaru.

W szkole też może być fajnie, bo szkoła to coś więcej niż nauka. To relacje jakie tworzy się z ludźmi i chwile spędzone w ich towarzystwie, które wspominać będziemy do końca życia.

Gdy myślę o tym, że już za kilka dni opuszczam mury tej szkoły, przychodzi mi na myśl tylko jeden, niezbyt wyszukany cytat naszego "wieszczka" - "Jak do tego doszło, nie wiem". Tak. Te 4 lata minęły bardzo szybko. Przez ten czas jednak zdążyłam poznać wielu wspaniałych ludzi, dzięki którym odkryłam swoje prawdziwe "ja".

I tego chciałabym życzyć kolejnym rocznikom. Poza nauką zadbajcie o to by w tej szkole poznać siebie i nowych ludzi. Nie bójcie się próbować nowych, dziwnych rzeczy. Nie martwcie się o to co pomyślą inni. Naprawdę, w obliczu całego życia, a nawet wszechświata, nie ma to znaczenia. Bądź sobą.

Wychodzę z Curie z całym bagażem wspomnień i otwierających doświadczeń. Lekcje i przerwy spędzone wśród tylu wartościowych, budujących ludzi na zawsze pozostaną w mojej pamięci. Cieszę się, że swój okres dorastania mogłam spędzić właśnie tutaj. Gronu pedagogicznemu, panu woźnemu i kochanym paniom sprzątaczkom z całego serca za wszystko dziękuję.

Bądźcie zdrowi!



fol. Pixabay

Wiosenny zawrót głowy



fot. Beatryczne Hołowiecka



fot. Beatryczne Hołowiecka



fot. Agnieszka Lech



fot. Beatryczne Hołowiecka



fot. Agnieszka Lech



Działo się

Zdjęcia z Wieczoru poetycko-muzycznego zorganizowanego przez Jakuba Witkowskiego z 4A.



fol. Marta Łobodzińska



Zdjęcia z turnieju szachowego zorganizowanego przez Profesora Wojciecha Jarke.



fol. Wioletta Lis





Opiekun gazetki: Wioletta Lis
E-mail: wiolalis133@gmail.com
Skład: Liilianna Lech, Zuzanna Roggenbuck